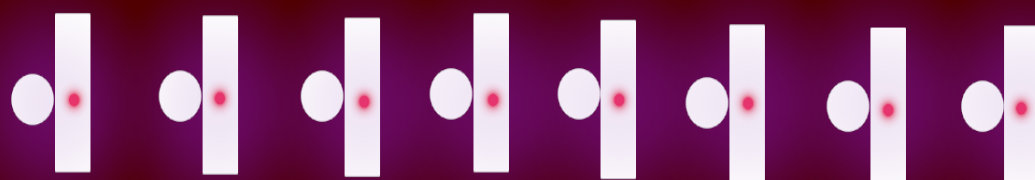
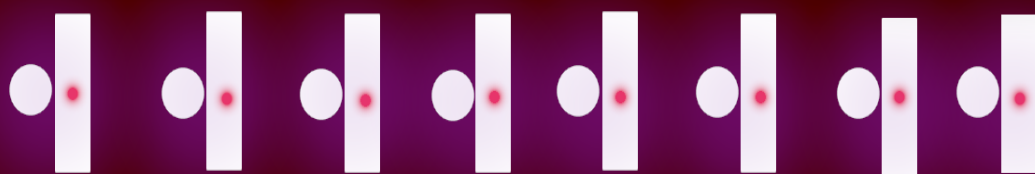


Dialog o obowiązkowej maturze z historii Polski

Patryk Daniel
Garkowski



Dialog o obowiązkowej maturze z historii Polski

**Patryk Daniel
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: Dialog o obowiązkowej maturze z historii Polski

ISBN: 978-83-67117-37-1

Data wydania: 26 grudnia 2022 r.

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Okładka: Patryk Daniel Garkowski

Wstęp

Krótki mój traktat w formie dialogu porusza zagadnienie hipotetycznej, obowiązkowej matury pisemnej z historii Polski (a zatem nie z historii powszechnej ludzkości). Patryk Daniel rozmawia tutaj ze swoim fikcyjnym, wymyślonym kolegą - Ottonem Maksencjuszem. Kulturalna, żywa rozmowa toczy się i dobiega szybko kresu, pod koniec natomiast myśliciel Patryk Daniel akcentuje, że rozważał również obowiązkowość matury z wiedzy o społeczeństwie czy nawet z biologii. Są to tylko pewne wyobrażenia filozoficzne, gdybania.

Jednak w warunkach obecnej konstelacji politycznej mogłoby się wydawać, słusznie, iż idea wdrożenia obowiązkowej matury z historii Polski, a tym samym zorganizowania nowego przedmiotu w szkołach ponadpodstawowych trafi na grunt wielce podatny. W obecnych czasach wydaje się, że do historii przykładana jest większa waga, niż do takich przedmiotów, jak: biologia, technika, chemia czy fizyka... Brak wiedzy zupełnie, czy w przyszłości młodym abiturientom nie nakaże się zdawać obligatoryjnej matury z historii naszego kraju ojczystego. A przecież oświata stanowi zależną od polityki. O rzeczonym fakcie nie należy zapominać.

Lecz w odległej przyszłości sytuacja może prezentować się zupełnie odmiennie - możliwe, że różne społeczeństwa dostrzegą wyższość nauk technicznych i przyrodniczych, nad humanistycznymi. To wielce prawdopodobne. I zmiany cywilizacyjne, mentalne znajdą swe odzwierciedlenie w edukacji dzieci oraz młodzieży, w organizacji ogólnoszkolnej. Więc może w przyszłych czasach obowiązkowa będzie choćby matura z informatyki? Nie wiadomo.

W utworze rozważam potencjalną budowę arkusza maturalnego z historii Polski. Tkam w wyobraźni rodzaj pierwszy i drugi. Różnicą zasadniczą, diametralną tutaj okazywałaby się konieczność napisania wypracowania - w arkuszu rodzaju pierwszego takie polecenie by nie występowało, z kolei w arkuszu drugiego typu już tak. Tym samym matura z historii Polski mogłaby być prostsza lub nieco trudniejsza.

To że napisałem traktat o obowiązkowej maturze z historii Polski, nie musi całkowicie oznaczać, iż jestem zwolennikiem takiej oświatowej idei. Jako filozof bowiem rozważam różne materie, najrozmaitsze aspekty rzeczywistości. Z drugiej jednak strony problematyka historii Polski, podobnie jak i wiedzy o społeczeństwie, stanowi nader ważną, istotną, wartościową.

Patryk Daniel Garkowski

Dialog o obowiązkowej maturze z historii Polski

Otton Maksencjusz: Witaj, Patryku Danielu. Dzisiaj, w liceum, złożyłem deklarację przystąpienia do matur. A tę deklarację musiał przyjąć głupi dyrektor placówki oświatowej, do której chodzę.

Patryk Daniel: Tak, mój drogi? Zechcesz coś więcej oznajmić? Wyjawisz więc, kolego serdeczny, z jakich dokładnie przedmiotów będziesz zdawał maturę, w tym z jakich rozszerzeń? Okaże się to ważne, gdy chodzi o naszą konwersację dzisiejszą. Chyba wiem już, o czym ciekawym możemy podyskutować. Lecz o tym zaraz. Na razie zechciej mi odpowiedzieć.

Otton Maksencjusz: Otóż muszę zdawać maturę pisemną, domyślasz się zapewne, na poziomie podstawowym - z matematyki, języka angielskiego oraz polskiego. Nic zaskakującego. Oprócz tego muszę naturalnie zdawać maturę ustną z języka polskiego i angielskiego. I tutaj nie ma niczego dziwnego. Z kolei o rozszerzeniach, jakie wybrałem na maturę, nie wiesz na pewno, więc ci je oznajmię. Gdy więc chodzi o poziom rozszerzony zdawania, wybrałem sobie, iż napiszę maturę z przedmiotów następujących: z biologii, chemii, geografii, jak również z historii sztuki.

Patryk Daniel: To całkiem pokaźna ilość przedmiotów do zdawania na maturze, na rozszerzonym poziomie, jestem pod pozytywnym wrażeniem. Ty jesteś bardzo mądry i na pewno sobie świetnie poradzisz.

Otton Maksencjusz: Wiem i dziękuję bardzo za pokładaną we mnie wiarę. Ta ilość przedmiotów maturalnych nie okaże się, przypuszczam, przytłaczająca. O czym dzisiaj porozmawiamy, kochany filozofie, Patryku Danielu? Z ciekawości wychodzę ze skóry, płonę. Nadszedł już czas na wyjawienie właściwego, zasadniczego tematu konwersacji naukowej.

Patryk Daniel: Och, dzisiaj chciałbym pomówić z tobą, najdroższy, o koncepcji wprowadzenia obowiązkowej matury pisemnej - na poziomie podstawowym - z historii Polski. Zatem nie z historii całego świata, lecz tylko naszego kraju ojczystego.

Otton Maksencjusz: Jakże patriotycznie! W obecnej konfiguracji politycznej, prawicowej, taki pomysł mógłby być ceniony bardzo przez rządzących. Czyli pragniesz, Patryku Danielu, rozważyć wdrożenie obowiązkowej matury na poziomie podstawowym z historii Polski? Ale zważ, najmilszy, w szkole ponadpodstawowej nie ma przedmiotu o nazwie historia Polski. Brakuje go. Jest historia, owszem, ale aby z czegoś wprowadzić obowiązkową maturę, musi pojawić się ściśle dedykowany, specjalny przedmiot.

Patryk Daniel Garkowski:
Dialog o obowiązkowej maturze z historii Polski

Patryk Daniel: Dokładnie. Masz tu rację, ja się z tobą zgadzam najzupełniej. Dlatego w moim mniemaniu niezbędne byłoby wprowadzenie nowego przedmiotu o nazwie historia Polski do szkół ponadpodstawowych, przedmiotu obowiązkowego, który byłby w każdej klasie szkolnej, jeżeli pragnie się w ogóle rozważyć zorganizowanie obowiązkowej matury z zakresu wyobrażanego. Bo bez tego ani rusz. Wówczas, mniemam, historia Polski występowałaby obok przedmiotu historia. Z historią równolegle.

Otton Maksencjusz: Toteż nie tylko w pierwszej czy tylko w drugiej klasie by uczono historii Polski?

Patryk Daniel: Nie tylko, przyjacielu miły. Analogicznym przykładem tutaj jest matematyka. Trzeba z niej zdawać obowiązkową maturę na poziomie podstawowym, więc przedmiot matematyka występuje w każdej klasie ponadpodstawowej szkoły, choćby w liceum. Mimo że nauka o liczbach i figurach należy do materii niełatwych i niekoniecznie występuje pewność społeczna, czy powinna być matematyka obowiązkową na maturze. Już znacznie bardziej razi naturalnością to, że panuje obowiązek zdawania matury z języka polskiego na poziomie podstawowym, ponieważ mamy tu do czynienia z językiem ojczystym. Kontynuując wywód króciutki, Ottonie Maksencjuszu, tak samo byłoby z historią Polski. Przedmiot, który należy zdawać na maturze, gdyż panuje przymus, cechuje się taką powagą, taką doniosłością wielką, że musi on występować w każdej klasie szkolnej, bez wyjątku. Tak samo jest choćby z językiem polskim oraz angielskim. Organizowanie pewnych przedmiotów maturalnych opiera się na zasadzie bezprzerwowości, co oznacza, iż pewne przedmioty muszą występować w każdej klasie szkolnej, cechuje je niemożliwość do przerwania stan ciągłości. Z drugiej jednakże strony historia powszechna nie nadaje się, aby uczynić z niej przedmiot obowiązkowy na maturze, a jednocześnie historia (ogólna) nie musi występować w każdej klasie szkolnej, zatem od początku do końca edukacji.

Otton Maksencjusz: Zasada bezprzerwowości tyczy się zarówno matematyki, jak i języka polskiego oraz angielskiego w liceum czy choćby w technikum. Rozumiem nader trafne i pasujące tu analogie. Gdybym miał wybrać, z czego zdawać maturę podstawową: czy z matematyki, czy z historii Polski, wybrałbym bez grymaszenia, bez mrugnięcia okiem wariant drugi. Ja wprost nie znoszę matematyki, kochany Patryku Danielu. Mimo że zdaję chemię na maturze. Nie wiem, dlaczego matematyka stanowi obowiązkową na pisemnej maturze. Strasznie się z tym czuję. Okropnie! Tragicznie!

Patryk Daniel Garkowski:
Dialog o obowiązkowej maturze z historii Polski

Patryk Daniel: Przyjacielu kochany, tak już po prostu jest, to są pewne zastane warunki oświatowe. Ottonie Maksencjuszu, zważ jednak, że ja rozważam wprowadzenie obowiązkowej matury na poziomie podstawowym z historii Polski obok matury między innymi z matematyki. Zatem nie postuluję, nie rozważam wyeliminowania obowiązkowości zdawania matury z matematyki. Dialog, aktualnie przebiegający, wcale nie dotyczy tego problemu, chociaż ważkiego i godnego dysputy rzeczowej, w przyszłości niedalekiej. Bo czy rzeczywiście matura z matematyki powinna być dla wszystkich obowiązkowa? Żywię wątpliwości poważne, ogromne. Ale z drugiej strony matematyka pozostaje ważna, potrzebna w rzeczywistym świecie. Skoro matura z polskiego jest obowiązkowa, to dlaczego z matematyki miałyby nie być, jeśli te dwa przedmioty stoją ze sobą, aktualnie, niejako w opozycyjnej harmonii?

Otton Maksencjusz: Pomiędzy matematyką a językiem polskim, owszem, występuje rażący, obrzydły kontrast. I nie, nie powinna być obowiązkowa matura z matmy, ale to temat na inną rozmowę, przyznaję. Ja przypuszczam, Patryku Danielu, że niebawem, za chwilkę nasza konwersacja dobiegnie końca. Bo zbyt długo o maturze z historii Polski rozmawiać się nie da, tak? Nie ma tutaj za wiele do oznajmienia.

Patryk Daniel: W sumie prawda - nie ma na owym polu za wiele do dyskusowania. Lecz pewne zagadnienia omówić trzeba, koniecznie. Zaraz do nich przejdziemy, Ottonie Maksencjuszu.

Otton Maksencjusz: A matura z historii Polski obejmowałaby jaki najwcześniejszy okres historyczny? Średniowiecze?

Patryk Daniel: Oprócz średniowiecza byłoby też troszkę, odrobinę starożytności. Bo widzisz, najdroższy, tereny obecnej Polski podlegały różnym procesom już w tak dawnej epoce. Ale problematyka starożytna stanowiłaby marginalną, niewielką objętościowo, ledwie zauważalną.

Otton Maksencjusz: A gdzie by się kończyła materia programowa, na jakim czasie? Chyba znam odpowiedź wyśmienitą.

Patryk Daniel: Na współczesności naturalnie. Współczesność zamykałaby wykaz wymaganej wiedzy maturalnej z historii Polski.

Otton Maksencjusz: Doprawdy? Czyli materia zagadnieniowa zahaczałaby o wiedzę orbitującą wokół społeczeństwa polskiego? Mądrze próbuję rozumować.

Patryk Daniel Garkowski:
Dialog o obowiązkowej maturze z historii Polski

Patryk Daniel: Istotnie. I to nie mała, spostrzegawczy rozmówco; nie tylko lekko by zahaczała. A nie zapominajmy, że historia wpływa na teraźniejszość niezmiernie. I nieodległa nam, całkiem bliska przeszłość również do historii się zalicza, wiemy. W rzeczywistości matura z historii Polski obejmowałaby również zagadnienia elementarne z zakresu przedmiotu: wiedza o społeczeństwie.

Otton Maksencjusz: Odnoszę wrażenie, że na maturze z historii Polski wymagano by bardzo rozległej wiedzy, dotyczącej naszego kraju, dlatego uczniowie musieliby się wiele, wiele uczyć, aby móc zdać. Czy ja mam rozumieć, że z tym łączyłyby się pewne oczekiwania względem wiedzy na temat historii innych państw, poza Polską kochaną i rozkwitającą?

Patryk Daniel: Częściowo tak, bo przecież Polska nie była i nie jest zawieszona w próżni. Otaczają nasz kraj i także otaczały dawniej rozmaite państwa. Zatem bezsprzecznie na maturze z historii Polski byłyby również treści wykraczające poza ściśle historię naszego kraju ojczystego, mój najmilszy. Lecz takich treści byłoby bardzo mało i skoncentrowane zostałyby wyłącznie na Polsce.

Otton Maksencjusz: Jakie więc przykładowe zagadnienia, wykraczające ściśle poza historię Polski, jej terytorium, mogłyby na hipotetycznej maturze się pojawić? Zechcesz wymienić, Patryku Danielu? Przytoczyć egzemplifikacje? Proszę o jedynie kilka przykładów pięknych, wartych refleksji.

Patryk Daniel: Jasne, już odpowiadam. Choćby zagadnienia dotyczące się relacji międzypaństwowych - Polski z jakimś organizmem krajowym czy dotyczące się wojen, w których Polska uczestniczyła, brała udział z konieczności. Nie da się sprawić, żeby na maturze z postulowanego przedmiotu występowały wyłącznie zagadnienia dotyczące historycznej problematyki terytorium polskiego. Historia to materia rozległa i dynamiczna.

Otton Maksencjusz: To wszystko jest zrozumiałe. A czy wyobrażałeś sobie może, z jakich części byłby zbudowany hipotetyczny arkusz egzaminacyjny, gdy chodzi o historię Polski? (Mowa, oboje wiemy doskonale, o poziomie podstawowym zdawania.)

Patryk Daniel: Tak, rozważałem budowę hipotetycznego arkusza egzaminacyjnego z historii Polski. Rozkładałem w wyobraźni jego potencjalne kompozycje, elementy. Arkusz mógłby być zbudowany na dwa różne sposoby. Oto drugi rodzaj arkusza wymagałby od abiturienta większego przygotowania, odnoszę mocne, niezaparte wrażenie. Czyli rodzaj pierwszy sprawiałby mniej kłopotów zdawającym, okazywałby się prostszy. I niech ci nie uleci z pamięci, najdroższy, nie można byłoby zdawać historii Polski na maturze rozszerzonej.

Otton Maksencjusz: Ach, cudnie, że już myślałeś sobie! Czy więc zechcesz uchylić tajemnicy rąbek?

Patryk Daniel Garkowski:
Dialog o obowiązkowej maturze z historii Polski

Patryk Daniel: Nie tylko rąbek, nie tylko mały kawałek, ponieważ wszystko co ważne ci teraz opowiem. Najlepiej jednak przedstawić budowę hipotetycznego arkusza egzaminacyjnego w formie tabelarycznej. Zgodzisz się ze mną chyba?

Otton Maksencjusz: Nie oponuję. Super! Wspaniale! Tabelę będzie łatwo zrozumieć, czyż nieprawda? Zaraz ją przeanalizuję dokładnie, skrupulatnie, interlokutorze mądry oraz dobry.

Patryk Daniel: Więc proszę, mój drogi, zechciej spojrzeć na o wszystkim informującą tabelę, dostarczającą wiedzy, po jej dokładnym zgłębieniu absolutnie wątpliwości nie ulegną zrodzeniu:

Arkusz egzaminacyjny z historii Polski - rodzaj pierwszy	Arkusz egzaminacyjny z historii Polski - rodzaj drugi
To byłby prostszy do zdania, w porównaniu z drugim, rodzaj arkusza, tutaj zdający nie musiałby pisać wypracowania. Rozważany arkusz egzaminacyjny mógłby się składać z dwóch części. Część pierwsza zawierałaby pytania zamknięte i otwarte dotyczące historii Polski, ale bez epoki współczesnej, która nie zostałaby w części pierwszej zupełnie uwzględniona. Dopiero bowiem w części drugiej pojawiłyby się pytania z bliższej przeszłości naszego kraju, a także pytania z zakresu wiedzy o społeczeństwie. Tym samym zwrócono by uwagę, iż szczególnie ważna jest w miarę nieodległa wiedza historyczna na temat Polski (w szczególności chodzi tu mi o wiek XX oraz początek XXI - te okresy winny zostać uwzględnione w części drugiej arkusza). Z kolei okres od średniowiecza do wieku XIX winien występować w części pierwszej. Ponieważ nie trzeba byłoby pisać wypracowania, maksymalny czas realizacji arkusza stanowiłby krótszy, aniżeli w przypadku rodzaju drugiego, omówionego w prawej kolumnie tabeli.	Składałby się on z dwóch albo z trzech części. W pierwszej zawarte by zostały różnorodne pytania zarówno zamknięte, jak i otwarte dotyczące historii Polski (również zadania oparte na fragmentach załączonych tekstów). Gdyby rozważyć arkusz trzyczęściowy, to w drugim składniku budulcowym kompozycji mogłyby występować zadania z zakresu historii współczesnej Polski, czyli tej najbliższej nam przeszłości, w tej części zasadne okazałyby się również zadania z zakresu wiedzy o społeczeństwie. Z kolei ostatnia część arkusza egzaminacyjnego zawierałaby polecenie napisania wypracowania na jeden z trzech czy czterech albo więcej tematów - napisanie wypracowania wymagałoby od osoby zdającej adekwatnej, zadowalającej wiedzy historycznej. Jestem sobie w stanie wyobrazić, iż każdy z tematów wypracowania dotyczyłby innego okresu historycznego (oczywiście bez starożytności i prehistorii). Umiejętność pisania wypracowań, gdy chodzi o przedmiot szkolny historię, pozostaje wielce ważna, należy jej wymagać u uczniów szkół średnich.
Aby zdać maturę z historii Polski, należałoby uzyskać co najmniej choćby 40% punktów.	Tutaj, ażeby zdać maturę z historii Polski, trzeba mieć również co najmniej 40% punktów. I nawet jeśli abiturient nie uzyskałby żadnych punktów z wypracowania, stan ten nie okazywałby się dyskwalifikujący czy kłopotliwy.
Arkusz egzaminacyjny poruszałby problemy z zakresu wiedzy o społeczeństwie (polskim).	Również i w tym przypadku arkusz egzaminacyjny posiadałby pytania dotyczące przedmiotu szkolnego: wiedzy o społeczeństwie.

Patryk Daniel Garkowski:
Dialog o obowiązkowej maturze z historii Polski

Otton Maksencjusz: Rozumiem różnice pomiędzy dwoma roztkanymi w wyobraźni rodzajami arkuszy. W istocie pierwszy rodzaj stanowiłby łatwiejszy do zdania, aniżeli drugi. Część absolwentów szkół ponadpodstawowych mogłaby sobie nie poradzić z wypracowaniem historycznym. Może nawet takie wypracowanie byłoby trudniejsze do napisania, aniżeli w przypadku pisemnej matury na poziomie podstawowym z języka polskiego? Patryku Danielu, czy wyobrażałeś sobie jeszcze, aby z innego przedmiotu była obowiązkowa matura? Proszę, zdradź mi.

Patryk Daniel: Tak. Moja wyobraźnia jest bardzo bujna. Obowiązkowa matura mogłaby być choćby z biologii na poziomie podstawowym. Lecz gdyby być zmuszonym do wyboru, co miałyby być obowiązkowego na maturze: biologia czy historia Polski, bardziej zasadna, o wiele bardziej słuszna, okazałaby się historia Polski. I trzeba ci wiedzieć, że społeczeństwo przywiązuje do historii wagę. Nie myślę się, prawda? Myślałem jeszcze, aby wprowadzono maturę obowiązkową z wiedzy o społeczeństwie - zarówno pisemną, jak i ustną.

Otton Maksencjusz: Czysta prawda. Zgadza się. W moim układzie nerwowym nie powstają żadne wątpliwości. A pomysł wdrożenia matury obowiązkowej z wiedzy o społeczeństwie wydaje się bardzo ciekawy i trafiony.

Patryk Daniel: Może o tym porozmawiamy innym razem, kiedy indziej?

Otton Maksencjusz: Tak, tak, chętnie! Niebawem, proszę.

Patryk Daniel: Mój kochany, na tym kończy się nasza konwersacja filozoficzna. Bardzo ci dziękuję, żeś ze mną porozmawiał.

Otton Maksencjusz: Ja również dziękuję. Kto wie, czy kiedyś albo za stosunkowo niedługo nie pojawi się taka obowiązkowa matura z historii Polski. Nigdy nie wiadomo! Papa.

Patryk Daniel: Żegnaj, kochany przyjacielu. Papa.